

## Wydanie Nr 7

1. Zwolnij w wolne - **Katarzyna Brachowska - Przeniosło, Konsultant | Coach | Trener**
2. Nasz Konsultat i Coach, Marta Iwanowska-Polkowska & Kobieta i życie
3. Okiem Eksperta HR—24 luty 2015r. Warszawa



Biznes i poezja rzadko są zestawiane, ale w taki czas jak Święta wszystko się zdarzyć może. Tak więc pomimo tego, że na co dzień piszemy o kompetencjach, zarządzaniu, wskaźnikach czy ocenie okresowej dziś powołam się na Wisławę Szymborską, która w jednym z wierszy napisała:

„Żyjemy dłużej,  
Ale mniej dokładnie  
I krótszymi zdaniem.  
Podróżujemy szybciej, częściej, dalej,  
Choć zamiast wspomnień przywozimy slajdy.”

*W zbliżające się Święta Bożego Narodzenia,  
a także w Nowym Roku życzymy sobie  
przede wszystkim większej wzajemnej  
uwagi w życiu, zarówno prywatnie jak i  
zawodowo. Żyjmy dokładniej, starajmy się  
nie zatrzymywać chwili na zdjęciach, ale się  
nią delektować.*

Katarzyna Brachowska –Przeniosło  
Prezes NAVIGO Grupa  
Konsultant | Coach | Trener

*Wesołych Świąt*



## Zwolnij w wolne czyli Czy (czasowy) brak celu może być celem?

Zanim zacznę odpowiadać na tak postawione pytanie przytoczę opis pewnego rysunku satyrycznego, który został przedstawiony w książce Carla Honore „Pochwała powolności. Jak zwolnić tempo i cieszyć się życiem”.

**Opis brzmi następująco: „Dwie dziewczynki stoją na przystanku szkolnego autobusu, każda wertuje swój kalendarzyk. Jedna mówi do drugiej: Okay, przesunę balet o godzinę do tyłu, przełożę gimnastykę i odwołam fortepian...Ty przeniesiesz skrzypce na czwartek i urwiesz się z piłki... w ten sposób w środę będziemy mieć czas od 15:15 do 15:45, żeby się pobawić.”**

Czytając powyższy fragment zastanawiałam się, na ile przedstawiona w niej sytuacja jest przejawem satyrycznym obrazem, a na ile przerażająco prawdziwą ilustracją codzienności - zarówno dzieci, jak i dorosłych?

Czyż nie jest tak, że „upychamy” do naszego kalendarza coraz więcej zadań, celów, aktywności traktując czas, jak gdyby był z gumy?

Na ile dobre zarządzanie czasem traktujemy jako umiejętność „zmieszczenia” w planie dnia jeszcze większej ilości zadań. Frustrując się później faktem, że część z nich jest przepisywana notorycznie na kolejne dni, ponieważ nie udało się ich wykonać.

Zapominamy, że prawdziwą sztuką jest umiejętność priorytetyzowania, co oznacza, że musimy wybierać: coś uznać za ważne, jednocześnie z pewnych rzeczy rezygnując.

Zbliżają się Święta i Nowy Rok – wydarzenia, skłaniające do stawiania sobie celów i rozliczania się z poprzednich, taka prywatna, dla niektórych rutynowa, „ocena

okresowa”. A może powinniśmy powiedzieć sobie STOP i przestać przenosić zasady biznesowe do prywatnego życia.

Może nie musimy mieć ciągle nowych wysmartenych celów, wyzwań rozwojowych?

Może czasami po prostu wystarczy być i „czuć” chwilę, bez neurotycznego poczucia winy, że się właśnie w tym momencie nie rozwijamy i inni nas wyprzedzą?

Rozważmy więc, czy nie warto:

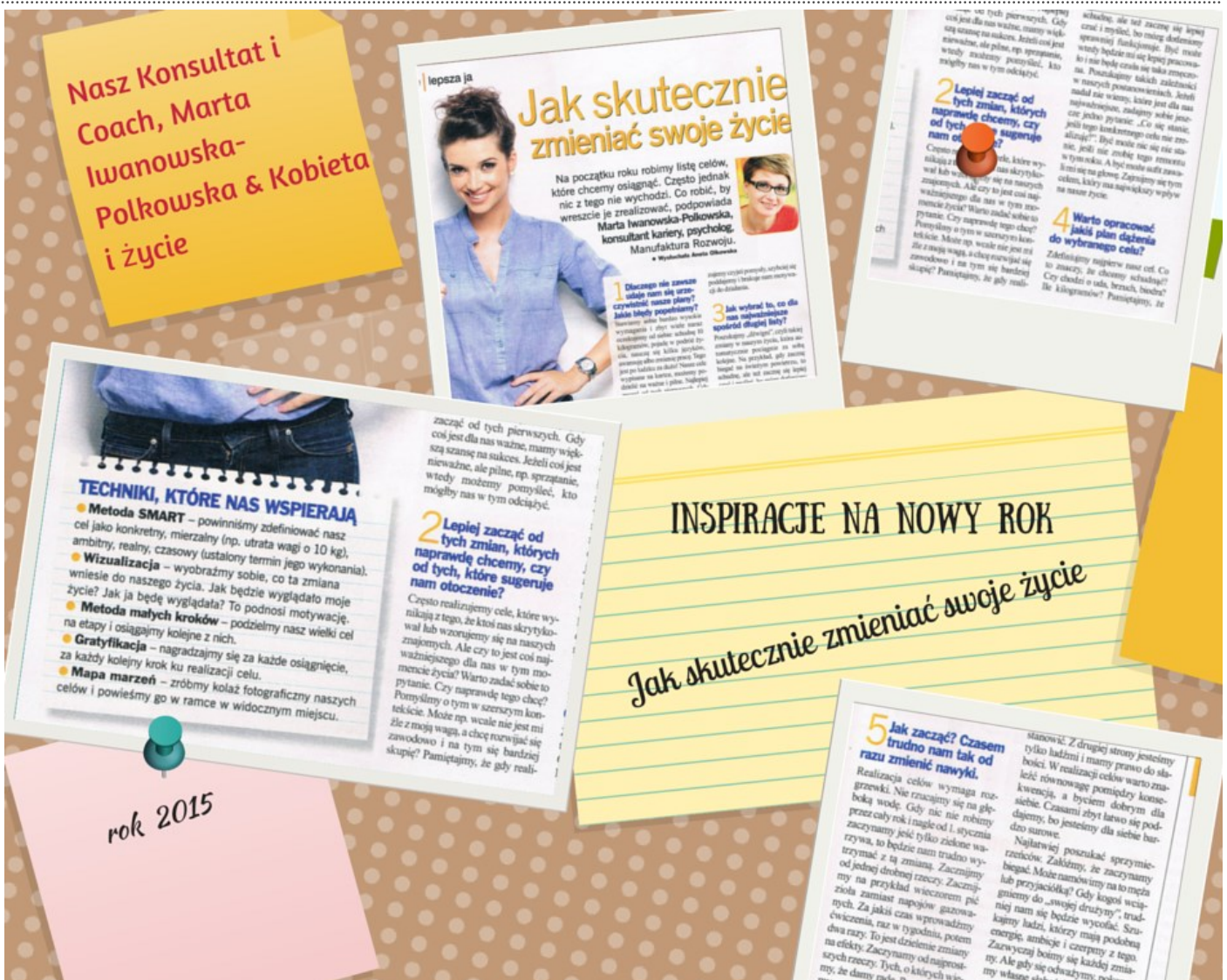
- Uznać (przynajmniej co pewien czas), że jestem „wystarczający”. Nie muszę wytyczać sobie smartnego celu rozwojowego, z którego sam się rozliczę i jak dobrze pójdzie, będę mógł/mogła odtrąbić sukces. Bo jak ktoś kiedyś słusznie zauważył ten sukces może okazać się żałobą po przegapionym szczęściu.
- Zainspirować się zjawiskiem „defrendingu”, polegającym na świadomym ograniczaniu grona tzw. przyjaciół na portalach skocznościowych. Może my także powinniśmy czasem przestać się „przyjaźnić” ze zbyt dużą ilością celów. Zastosować „degoaling”? Uznać, że bardziej rozwojowa będzie chwila refleksji, rozmowa z kimś ważnym niż kolejna mniej lub bardziej sformalizowana aktywność?
- Być uważnym na siebie i innych, doświadczać, a nie tylko planować, że będziemy mieć chwilę na doświadczenie życia. Idąc ulicą, nie rozwiązywać stale w głowie problemów i planować realizację kolejnych celów, tylko zauważać, że właśnie odczuwamy przyjemność patrząc na świąteczny wystrój. Rozmawiając z bliskimi, dziećmi, współpracownikami, nie dawać sobie informacji zwrotnej, tylko wzajemnie dzielić myślami.

Dlaczego o tym piszę? Bo myślę, że taki gatunek w przyrodzie jak homo sapiens, a szczególnie homo sapiens-pracownik ma niekiedy tendencję do ubierania wszystkiego w ramy i struktury. A czyż da się „wysmartować” życie?

Katarzyna Brachowska –Przeniosło

Konsultant | Coach | Trener





**Okiem Eksperta HR „Jak wspierać rozwój menedżerów?” 24 luty 2015r. Warszawa**

**„Jak wspierać rozwój menedżerów?”**

- Marta Iwanowska - Polkowska, Coach / Konsultant NAVIGO Grupa
- Magdalena Trzepiota, Konsultant / Trener NAVIGO Grupa

„Ludzie przychodzą do firm, a odchodzą od swoich szefów”, od tego cytatu powinno zaczynać się każde szkolenie menedżerskie. Tak, tak od kompetencji menedżerów, ich podejścia do ludzi, przyjętego stylu zarządzania zależy nie tylko efektywność organizacji, ale także stabilność zatrudnienia i rozwój kadry. Dlatego warto inwestować w rozwój menedżerów, ale też warto inwestować rozsądnie.

Na spotkaniu zastanowimy się nad tym jak to robić, odpowiadając na następujące pytania:

- Menedżerskie kompetencje przyszłości. Na rozwój jakich kompetencji menedżerskich warto stawiać?
- Marka osobista menedżera, dlaczego tak warto o nią zadbać?
- Wartości zawodowe w rozwoju menedżerów.
- Jakie wyzwania menedżerom stawiają pracownicy z pokolenia Y czy młodszych?
- Blaski i cienie w rozwoju menedżerów? Co zazwyczaj idzie „nie tak”? i jak tych błędów unikać?

**Uczestnictwo bezpłatne / decyduje kolejność zgłoszeń.**

Katarzyna Baj - Marcinkowska tel: 506 445 106, e-mail: katarzyna.baj-marcinkowska@navigogrupa.com